Cena numeru 10 mk.

Nr. 79. Wilno, Niedziela 7 sierpnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9 ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

SIERPIEŃ **7** Niedziela.

Dziś — Kajetana W.

Jutro—Cyrjaka i Larga.

Wschód słońca—4.20
Zachód słońca —7.50

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Niespodzianki rozwodowe".

KINA:

„Jutrzenka"— „Pikuś posłaniec" i „Rozkosze urlopu".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5 tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 5 sierpnia 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Rub. Cars. 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
Szwedzkie	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	25,75	25,25	25½
„ „ 100	—	—	—
„ „ 50	—	—	—
Mk. fińskie	29	27	28
Ost marki 1000	25	24,½	2490
Franki franc. .	160	155	—
Funty sterling	8400	8200	8300
Dolar. St. Zjed.	2000	1950	1990—1985
Złoto: ruble .	89000	87500	88500
Akc. i pap. %-e			
L. Z. W. B. Z.	995	945	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki: Londyn.	7150	7000	7050
Czeki Berlin.	—	—	—
New Jork	—	—	—
Dm. 1000	—	—	—
Kanadyjskie .	—	—	—
Kor. czeskie .	—	—	—
Franki belg. .	—	—	—

651.430 mk.

W dalszym ciągu złożono w administracji „Słowa Wil." na powstańców śląskich:

Podwydział Administracji Majątków Państw. — mk 700.

Ogółem wpłynęło dotąd na powyższy cel do kasy administracji „Słowa Wileńskiego" — **651.430** mk.

Dziejowa godzina.

Wśród waśni i krzyków partyjnych, dzisiaj jeszcze nie rozumiemy może w całej pełni, jak wielkiem świętem jest dla Polski dzień 6 sierpnia. W chaosie niesłychanych dziejowych wydarzeń nie zdajemy sobie sprawy, że w historycznym tym dniu powstał drzemiący w tatrzańskich granitach — wedle słów legendy — wielki promienny Czyn, który od okresów powstań spoczywał tam, oczekując, aż na zegarze dziejów wybije jego godzina. Obudził się śpiący rycerz z pod Giewontu, a szczyty Tatr, co wszystko widzą ze swej wysokości, szepnęły mu: „Już czas!" Więc tchnął kamienny olbrzym swego ducha Chrobrych, Jagiellonów, Batorych i Sobieskich, aby ten mocą swoją stworzył Czyn...

I Czyn powstał...

Dalszy bieg wypadków, to były już następstwa zaistnienia tego Czynu w odpowiedniej dziejowej chwili. Przez Kielce, Mołotków, Dęblin, Marcinkowicze, Karpaty i Węgry, przez błota Rokitniańskie, wzgórza Trzech Brygadjerów i cały długi szereg innych miejscowości szarżowało sobie polskie Męstwo, dając światu najprawdziwszy dowód żywotności narodu i niepodległości jego Ducha. Czyn wielki, potężny zogniskował najróżnorodniejsze dążenia wolnościowe, zjednoczył je w sobie i okazał wszem wobec, że Polacy niezmiennie, wytrwale i ofiarnie we wszystkich zaborach i odłamach do jednego dążą celu, jednego pragną: Wolności Polski!

Dzisiaj wyraźniej niż przed rokiem widzimy, jak papierowo przedstawiają się szczytne zresztą hasła wilson'owskie o samostanowieniu narodów. Rozumiemy, że idą one wprawdzie ku nam odwieczną drogą ewolucji, ale dziś jeszcze przerastają świat ogromem swoim, nazbyt szerokie horyzonty odsłaniają, by mogły być traktowane sprawiedliwie przez wybujały narodowy szowinizm, po części usprawiedliwiony stanem powojennym.

Dlatego nie wolno nam łudzić się, że Polskę stworzył rozum międzynarodowej dyplomacji, czy wszechmiłość wielkiego Amerykanina lub poczucie sprawiedliwości naszych dzisiejszych sojuszników. Przy całej naszej wierze i zaufaniu do nich musimy zdawać sobie sprawę, że właśnie ten Czyn i nasze ofiary, oraz tkwiące w całym narodzie pragnienie Wolności — dały podstawy stworzeniu zasad polityki słusznej i sprawiedliwej — 14 punktom Wilsona.

Dzień 6 sierpnia 1914 r., dzień przekroczenia granicy Królestwa Polskiego przez Kompanję Kadrową późniejszych Legjonów Polskich, stał się kolebką tego Czynu, który w tryumfalnym pochodzie dalszym doprowadził do dzisiejszej Polski.

Wład. L.

Konferencja międzysojusznicza.

Dzienniki donoszą, że porządek dzienny konferencji międzysojuszniczej w Paryżu jest obecnie przedmiotem wymiany zdań między mocarstwami. Definitywne postanowienia dotychczas nie zapadły. W sprawie Azji Mniejszej należy zaznaczyć, że polityka włoska zbliżyła się do angielskiej. Komisja rzeczoznawców obraduje w dalszym ciągu i ma zakończyć swe prace dnia 7 b. m. Jak dotąd, nie można wiedzieć, czy zostanie osiągnięta zgoda co do wykreślenia linji granicznej. Delegaci francuscy, jak się zdaje, ustąpili w sprawie Gliwic, pragnąc za wszelką cenę utrzymać jednolitość stanowiska ententy.

(E. E.).

Co dzień niesie?

ZE ŚWIATA.

Grekofilska polityka Anglików.

PARYŻ. (Polpress). Król Konstanty, mimo swego usposobienia militarystycznego, nigdyby się nie zdecydował na rozpoczęcie walki z Turcją, gdyby nie obiecana przez Anglików pomoc. Przed miesiącem, kiedy sytuacja Greków na froncie była bardzo poważną, angielska misja wojskowa w Konstantynopolu otrzymała rozkaz z Londynu o udzieleniu Grekom pomocy. Wykonanie tego rozkazu poprawiło sytuację Greków. Obecnie Anglicy popierają marzenia Greków o okupacji Konstantynopola. Cała ta polityka Anglików napotyka na ostrą krytykę w politycznych kołach Francji. Francuscy politycy twierdzą, że dla wykonania tak olbrzymiego historyczno-politycznego zadania obecna Grecja jest za słaba. Zaś stałe udzielanie pomocy przez Anglję może nareszcie spowodować obfity w najrozmaitsze konsekwencje wybuch reakcji ze strony muzułmańskiego wschodu.

Łotwa ratuje głodnych.

RYGA, (Polpress). Wbrew oczekiwaniom, apel o pomoc głodnym w Rosji znalazł szeroki oddźwięk w społeczeństwie łotewskiem. Organizuje się komitet pomocy, do którego wejdą przedstawiciele rządu i organizacyj społecznych. Działalność komitetu ma być ściśle apolityczna. Pierwszy pociąg z chlebem zostanie wysłany w przyszłym tygodniu. Rząd moskiewski zgodził się na to, ażeby pociągi szły pod dozorem łotewskich delegatów. Na wzmorzu Ryskim, gdzie zjazd jest dosyć znaczny, zapowiedziano kilka wielkich koncertów na korzyść głodujących w Rosji.

Zawarcie umowy.

RZYM, 4-VIII. (E.E.). W obecności przewodniczącego Izby Posłów przedstawiciele socjalistów, faszistów zawarli umowę pacyfikacyjną.

Oświadczenie Mejerowicza.

RYGA, 5-III. (E.E.). Premjer Mejerowicz oświadczył w wywiadzie, że Łotwa na konferencji helsingforskiej osiągnęła zamierzony cel zbliżenia łotewsko-fińskiego.

Komunikacja samolotowa Ryga—Kłajpeda.

RYGA, 5 VIII. Postanowiono wprowadzić samolotową komunikację Kłajpeda—Ryga i Kłajpeda—Rewel.

Wojna grecko-turecka.

BUKARESZT, (Polpress). „Bosfor" donosi, że armji greckiej grozi niebezpieczeństwo zupełnego rozkładu, o ile wojna potrwa jeszcze przez kilka miesięcy. Z drugiej strony wojna doprowadzi Grecję do ruiny materjalnej, gdyż niezależnie od wydatków na zakupy broni i amunicji, ogromną jest suma gaży wypłacanej żołnierzom.

Z POLSKI.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu 4 go sierpnia wysłuchała sprawozdania pods. stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji w Helsingforsie w dniach 25—29 lipca 1921 r.

Na tem samem posiedzeniu Rada Ministrów obradowała nad sprawami polityki zagranicznej w szczególności nad sprawą G. Śląska, co do której upoważniono ministra spraw Zagranicznych do wysłania noty do rządów państw sprzymierzonych. Ponadto załatwiono szereg spraw administracji wewnętrznej. (PAT.).

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 5.VII. (E.E.). Rada Ministrów na posiedzeniu 4 go sierpnia wysłuchała sprawozdania podsekretarza stanu Dąbskiego o konferencji w Helsingforsie. Na tem samem posiedzeniu obradowano nad sprawami polityki zagranicznej, szczególniej nad sprawą G. Śląska. Upoważniono ministra Skirmunta do wysłania noty w tej sprawie sprzymierzonym.

Odznaczenie weteranów.

WARSZAWA, 5 VIII. (E.E.). Naczelnik Państwa nadał 10-ciu weteranom 63 roku order Odrodzenia Polski.

Stosunki dyplomatyczne Polsko-Sowieckie.

WARSZAWA, 5.VIII. (E.E.). Dnia 4 b. m. zjawił się pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego Lorentz do szefa protokułu dyplomatycznego, celem omówienia sprawy pierwszej wizyty Karachana u ministra Skirmunta i złożenia listów uwierzytelniających. Pierwszą wizytę ustalono na sobotę. Karachan nosi tytuł przedstawiciela sowietów przy rządzie polskim a nie posła.

Nowi wojewodowie.

WARSZAWA, 5-VIII. (E.E.). Rada ministrów uchwaliła przedstawić na wojewodę Wołyńskiego Stanisława Downarowicza, na jego miejsce Krzakowskiego. (Rzeczpospolita).

SPRAWY ROBOTNICZE.

Chrześcjańskie Związki Zawodowe, należące do Centrali Chrześcjańskich Związków Zawodowych, stawią się w Centrali—S-to Jańska 21—w niedzielę, 7 sierpnia r. b., o godz. 8 i pół rano celem wzięcia udziału w obchodzie święta „6 Sierpnia".

Uprasza się o liczne przybycie.

W sali Centrali Chrześcjańskich Związków Zawodowych odbędą się następujące zebrania:

dnia 7 sierpnia r. b. o godz. 3 po poł. nadzwyczajne zebranie Chrześcjańskiego Związku stolarzy, cieśli i bednarzy;

o godz. 5 po poł. walne zebranie Chrześcjańskiego Związku pracown. browarów i gorzelni;

o godz. 6 po poł. nadzwyczajne zebranie Chrześcjańskiego Związku dozorców domowych.

Dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 6 popoł. walne zebranie Chrześcjańskiego Związku garncarzy.

o godz. 7 popoł. nadzwyczajne zebranie Chrześcjańskiego Związku czeladników szewskich.

Kuchnia robotnicza przy Centrali Chrześcjańskich Związków Zawodowych wydaje codziennie dobre i obfite obiady po cenie:

Mk. p. 50 — dla członków,
Mk. p. 70 — dla obcych,

oprocz tego bufet czynny cały dzień.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam z życia prowincji. korespondencyj

Generał Żeligowski do Rządu Polskiego.

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo z dn. 28 lipca b. r. mam zaszczyt zakomunikować, że wobec tak daleko idących wymagań Rady Ligi Narodów nie mogę jedynie na siebie wziąć odpowiedzialności za decyzję w tej mierze i zasięgnę opinji miejscowej ludności przez przedstawicieli samorządów i, po uzyskaniu tejże, nieomieszkam jej zakomunikować Panu Ministrowi.

(—) L. ŻELIGOWSKI.

Zwołanie Zgromadzenia Krajowego w Wilnie.

Zjazd Magistratu m. Wilna i Wydziałów powiatowych.

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, Generała Żeligowskiego, na dzień 9 sierpnia b. r. wyznaczony został zjazd Magistratu m. Wilna i Wydziałów powiatowych.

Komunikując o tem prezydentowi m. Wilna, Departament Spraw Wewnętrznych zaznacza, iż o godzinie i miejscu zjazdu nastąpi zawiadomienie.

Zwołanie Zjazdu Organów Samorządowych.

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, Generała Żeligowskiego, na dzień 14 b. m. wyznaczony został w Wilnie Zjazd organów samorządowych.

Wobec powyższego, Departament Spraw Wewnętrznych prosi prezydenta m. Wilna, Ławników Magistratu i p.p. Radnych miasta, w pełnym ich składzie, być w Wilnie w oznaczonym dniu o g. 9 rano.

List z Kowna.

Jedno z ostatnich przemówień sejmowych ministra spraw zagr. Puryckisa w sprawie pertraktacyj polsko-litewskich, po którem większość stronnictw parlamentarnych wyraziła wotum zaufania dla zagranicznej polityki rządu, bardzo dobitnie charakteryzuje wykrętną politykę rządu kowieńskiego oraz nieprzejednanie wrogi względem Polaków nastrój społeczeństwa, przynajmniej w Kownie.

Minister Puryckis, omawiając kwestję wileńską, dzieli pertraktacje o Wilno na 2 okresy: 1. pertraktacje o plebiscycie. 2. bezpośrednie pertraktacje z Polską. Puryckis zaznacza, że rząd kowieński zdecydował się uznać jako podstawę pertraktacyj—projekt Hymansa i dokłada wszelkich starań, by dojść do zgody, ale jednak to nie znaczy, by mogła być mowa o utracie niepodległości i suwerenności Litwy. Potrącając o konferencję w Genewie, Puryckis uważa Ligę Narodów jedynie za pośrednika z głosem doradczym i wychwala arbitraż jako znacznie lepszy sposób załatwienia sporu, oraz zaznacza, że zaproponowana przez Hymansa rezolucja jest zupełnie nieudana. Dalej Puryckis podkreśla, że rząd litewski nie uważa Ligę za instytucję stronniczą, ale jednak jej postanowienia i propozycje w sprawie wileńskiej są nie do przyjęcia. W całej powyższej sprawie, zdaniem ministra, decydować mogą tylko Litwini, o lojalności lub nie lojalności wobec Ligi Narodów w danym wypadku nie może być mowy. Zresztą rząd litewski Ligę Narodów uważa bezwzględnie jako instytucję najwyższą, ale w tym wypadku da odpowiedź odmowną, szeroko umotywowaną, i czekać będzie propozycyj bardziej objektywnych.

Ludowa socjalistyczna partja przez Sleżewicza całkowicie popiera stanowisko rządu w sprawie wileńskiej, stojąc jednocześnie na niewzruszonem stanowisku zwłaszcza umowy Suwalskiej, domagając się jej całkowitego przez Polskę wykonania.

Zdaniem Sleżewicza w przeciwnym razie pertraktacje będą miały jedyny cel wywarcia nacisku na Ligę, by ona zmusiła Polskę do wykonania tej umowy.

Pozostawienie obecnego stanu rzeczy w Wilnie grozi Litwie utratą niepodległości. Sejm Wileński i ewentualnie ratyfikowanie przez niego układu polsko-litewskiego Sleżewicz uważa za zupełnie niemożliwe i z punktu widzenia prawa międzynarodowego za zupełnie niedopuszczalne, ponieważ jedynie państwa suwerenne mają prawo do Sejmu i ratyfikacji.

Socjal-demokraci przez Kajrysa również popierają stanowisko rządu. Wprawdzie partja pragnie wypowiedzenia się ludności Wileńszczyzny, ale w zupełnie innych warunkach niż obecne. Rezolucję Hymansa Kajrys nazywa politycznym szantażem wywołanym zakulisowemi wpływami Polski. Zdaniem Kajrysa Polska znów szykuje awanturę polityczną, a potrzebująca jej w celu znalezienia sobie rynku zbytu Francja w owych awanturach pomaga.

Ch.-decja przez Staugajtisa również popiera rząd, jednak innego jest zdania niż socjal-demokracja.

Staugajtis twierdzi, że ludność Wileńszczyzny już dawno się wypowiedziała za należeniem do Litwy i że obecnie niema jej o co pytać. Na wniosek chrz.-decji Sejm uchwalił votum zaufania dla zagranicznej polityki rządu. Wniosek uchwalono jednogłośnie, przy długo niemilknących oklaskach posłów i galerji. Jednocześnie z posiedzeniem Sejmu, podczas którego Puryckis wygłosił streszczoną powyżej przemowę, w Kownie pod odkrytem niebem odbył się wiec publiczny pod hasłem protestu przeciw postępowaniom Polaków, zamieszkałych na Litwie, tego jak się wyrażono „fałszywego i podłego plemienia". Na wiec zebrał się bardzo liczny przystrojony tłum, wszystkie organizacje społeczne w pełnym składzie ze sztandarami, kowieński oddział „szaulisów" z orkiestrą i zielonemi sztandarami.

Nastrój zebranych był bardzo „wzniosły", co się wyrażało szeregiem przekleństw i gróźb pod adresem Polaków, oraz zapowiedzią nowych prześladowań.

Przemawiali przedstawiciele organizacyj społecznych i partyj oraz Sejmu i rządu. Wzywano lud litewski do skupienia się przy sztandarze wolności, której zagraża zaborcza i imperjalistyczna Polska. Obrzucano Polskę i jej politykę zagraniczną szeregiem oszczerstw i kłamstw, co wywołało burze oklasków i zadowolone tupanie zebranych. Czyniono zarzuty Lidze Narodów, za jej stronniczość, Gen. Żeligowskiego nazwano „nowoczesnym kondotjerem" — zbrojnym najmitą polskiego imperjalizmu. Między innymi przemawiali Sleżewicz, prezes Ministrów Grinius, przedstawiciel Żydów Frydman, przemówienia których przyjmowano burzą oklasków, patrjotycznemi okrzykami i podrzucaniem czapek do góry.

Na wiecu uchwalono protest przeciwko propozycji Hymansa oraz dalszemu prowadzeniu pertraktacji w Brukselli. Po zakończeniu wiecu, tłum udał się przed mieszkanie Prezydenta Republiki, gdzie długo manifestował.

— **Teatr Polski.** Dzisiaj „Niespodzianki rozwodowe" w interpretacji p. E. Gasińskiego. Jutrzejsze widowisko o godz. 8 wypełni obchód rocznicy wkroczenia legjonów, na który się złożą: przemówienie okolicznościowe, fragmenty z „Nocy listopadowej" i „Legjonu" St. Wyspiańskiego oraz deklamacje. O godz. 9 pojawią się poraz ostatni „Niespodzianki rozwodowe" z Gasińskim w roli naczelnej. Bilety kupione na obchód ważne są na „Niespodzianki".

Wtorkowa premjera tragedji K. Gutzkowa p. t. „Uriel Akosta" wywołała w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie. Rzecz ta, poruszająca w szeregu barwnych scen i obrazków problem walki z ciemnotą i fanatyzmem, otrzymała staranny układ sceniczny Z. Nowakowskiego i obsadę ról, to też należy jej wróżyć wyjątkowe powodzenie.

Hymans do Skirmunta.

Galwanowski zapowiada bezpośrednie rokowania z Polską.

WARSZAWA, 5-VIII. (E.E.). Biuro Prasowe ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Hymans przesłał ministrowi Skirmuntowi list, w którym stwierdza odmowne stanowisko rządu kowieńskiego w sprawie podjęcia rokowań w Brukseli oraz zaznacza, że rząd polski utrudnił podjęcie rokowań przez to, że nie podjął się sam wykonania rezolucji Ligi Nar. z dnia 28 czerwca r. b., a przekazał ją generałowi Żeligowskiemu. Hymans proponuje wysłanie delegatów do Genewy na dzień 28 sierpnia r. b. dla spotkania się tam pod jego przewodnictwem z delegatami rządu kowieńskiego. Jednocześnie ministerjum spraw zagranicznych ogłasza treść noty, przesłanej przez Galwanowskiego Lidze Narodów. Galwanowski komunikuje Lidze Nar., że rząd kowieński nie może się zastosować do poleceń, zawartych w rezolucji z dnia 28 czerwca i, że ponawia jaknajbardziej gorące żądanie natychmiastowego i całkowitego wykonania umowy w Suwałkach. Również rząd kowieński oświadcza, że ma zamiar podjąć na nowo rokowania bezpośrednie z Polską.

Z Rosji Sowieckiej.

Inspekcyjna podróż Trockiego.

WARSZAWA, (Polpr.). Trocki przyjechał do Smoleńska, gdzie odbył szczegółowy przegląd oddziałów wojskowych. Jest to podobno początek wielkiej inspekcyjnej podróży Trockiego, który ma zwiedzić cały szereg miast, położonych w pobliżu granicy polsko-rosyjskiej.

Nastroje w Moskwie.

Od dwu tygodni jest w Moskwie bardzo niespokojnie. W fabrykach odbywają się stale wiece, na których coraz częściej zachodzą ostre sprzeczki pomiędzy komunistami a przedstawicielami innych grup politycznych. Chodzi pogłoska, iż wszyscy robotnicy posiadają broń. Oddziały Chińczyków, co miały być wysłane na „głodny" front, zostały, na kategoryczne żądanie Dzierżyńskiego, pozostawione. Według innej znowu pogłoski, aresztowano kilku wybitnych działaczy komunistycznych, których nazwiska utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. Nastrój w Moskwie wytwarza się z każdym dniem trwożniejszy. Wszyscy są w oczekiwaniu doniosłych wypadków.

Brak zboża.

Najwyższa Rada Gospodarcza w Moskwie przewiduje, że w najbliższych pięciu tygodniach będzie w stanie dostarczyć do obszaru, objętego głodem, z Syberji 4 miljony pud. chleba, z Ukrainy 3 miljony pud., zaś miesięczna potrzeba wynosi conajmniej 20 miljonów pud.

Rozpaczliwa sytuacja.

Podany przez Dzierzyńskiego plan rozlokowania całej armji czerwonej dookoła rejonu, ogarniętego głodem i cholerą, został przez Sownarkom odrzucony, gdyż władze wojskowe stwierdziły, że rozlokowana w taki sposób armja zginęłaby sama z głodu, cholera zaś przerzuca się przez wszelkie kordony.

Wrzenie na prowincji.

Do Rygi nadeszły alarmujące informacje z Moskwy, że chociaż w samej stolicy jeszcze panuje spokój, ale na prowincji wre jak w kotle. W bardzo wielu wypadkach kontakt pomiędzy władzą centralną a lokalną został przerwany. Odcięto również dużo oddziałów wojskowych. W zachodniej części gubernji Samarskiej, w całej Tambowskiej i północno-wschodniej części Woronieżskiej—anarchja. Władze zostały obalone. Wojsko wycofuje się.

Nie pozwolą.

Kozacy kubańscy oświadczyli, że prędzej wszyscy zginą, niżeli pozwolą zarekwirować u siebie chociażby funt chleba.

Klęska w Rosji.

MOSKWA. (Pp.) Wszystkie zarządzenia władzy centralnej w sprawie walki z głodem są fikcją, pozorowaniem wobec cudzoziemców. Walka jest niemożliwą z szeregu powodów. Dla utworzenia punktów żywnościowych potrzebny jest chleb, zapasów którego bolszewicy nie posiadają zupełnie. W Moskwie została wydrukowana ogromna ilość kolorowych plakatów, głoszących, iż nadchodzi pomoc z Zachodniej Europy i Ameryki. Plakaty zostały wysłane do gubernji głodnych. Jednak tłumy zrywały je, oświadczając: — my chcemy chleba, a nie obrazków. Według obliczeń bolszewickich, chleb z zagranicy może nadejść dopiero za 5-6 tygodni. Tymczasem masy głodnych nie chcą czekać ani dnia, podnoszą się i wędrują w najrozmaitsze strony. Kilka pociągów z chlebem, wysłanych z Moskwy, zostały doszczętnie obrabowane w drodze przez głodnych kolejarzy. Zdemoralizowane władze lokalne nie spełniają rozkazów, otrzymywanych od władzy centralnej. W Moskwie chodzi pogłoska, że pogrom i pożar składów aprowizacyjnych w Tambowie został zorganizowany przez tamtejszego komisarza aprowizacyjnego, który przedtem rozprzedał za bajońskie pieniądze resztki aprowizacji. Komisarze, wysyłani z Moskwy dla kierowania walką z głodem, po wyjeździe z Moskwy uciekają lub meldują się chorymi, gdyż boją się cholery. O skutecznej walce z głodem i cholerą w Moskwie nikt nawet nie mówi.

Przechwałki Zinowjewa.

W ubiegłym tygodniu Zinowjew wygłosił w Petrogrodzie wielką mowę, w której między innemi zaznaczył:—prasa zagraniczna pisze usilnie o bliskim upadku władzy sowieckiej. Jest to zwykłe kłamstwo przekupnej prasy burżuazyjnej. Nie mogły zwalczyć nas zorganizowane armje Kołczaka, Denikina i Judenicza. Tembardziej nie są strasznymi dla nas tłumy głodnych. Głód jest ogromną klęską, lecz jednocześnie i ostatnią dla nas próbą. Jeżeli zwyciężymy i teraz, będziemy mogli powiedzieć, że ustrój komunistyczny pozostanie w Rosji nazawsze. A że my zwyciężymy, najlepszym dowodem jest obecna polityka państw zachodnio-europejskich w stosunku do nas. U nas głód i cholera. Miljonowe tłumy głodnych burzą koleje i miasta, na ulicach Moskwy i Petrogrodu padają umierający na cholerę, my walimy się, to wszystko piszą dzienniki burżuazyjne, a Anglicy, Niemcy, Polacy, Szwedzi prowadzą z nami pertraktacje, zawierają umowy i nadsyłają delegacje. Dowodzi to, iż rządy państw zachodnio-europejskich rozumieją, że nic nie grozi rządowi sowieckiemu i, że rząd ten jest obecnie silny jak zawsze. (Polpr.).

Rolnictwo.

(Na podstawie wywiadu u dyrektora Dep. Roln. p. Ludkiewicza).

Reforma rolna.

O pracach nad przeprowadzeniem reformy rolnej poinformował nas naczelny inspektor ziemski p. J. Borowski — kierownik Centralnego Urzędu Ziemskiego.

Struktura organizacyjna całego aparatu, zadaniem którego jest przeprowadzenie reformy, przedstawia się jak następuje: W zasadzie dla poszczególnych powiatów, a w istocie dla połączonych powiatów Oszmiańsko-Wileńskiego z częścią Trockiego, Święciańsko-Brasławskiego istnieją Urzędy Ziemskie (z siedzibą Wilno i Święciany) na czele z prezesem oraz komisarzem i podkomisarzem ziemskim.

Zadaniem ich jest techniczna strona przeprowadzenia reformy.

Wyznaczenie zaś dóbr pod parcelację i decyzja (w 1-szej instancji) o ich wywłaszczeniu oraz kontrola nad parcelacją prywatną należy do kompetencji powiatowych Komisyj Ziemskich (wileńsko-oszmiańskiej i Swięciańsko-Brasławskiej). W skład komisji wchodzą, oprócz przedstawicieli odnośnego Urzędu Ziemskiego, dwuch delegatów od sejmików powiatowych, oraz po jednym przedstawicielu od większej i drobnej własności i ludności bezrolnej.

Apelacje od decyzji Pow. Kom. Ziemsk. idą do Centr. Urzęd. Ziemsk.

Trzecią zaś i ostatnią instancją jest sąd apelacyjny. Termin rozpatrzenia sprawy w każdej instancji — nie więcej jak 30 dni.

Pozatem istnieją komisje gminne o charakterze ciała doradczego i pośredniczącego.

Oprócz tego utworzono komisje szacunkowe składające się z komisarzy ziemsk. oraz przedstawicieli większej (z listy przedstawionej przez Zw. Ziemian) i mniejszej własności (z listy przedst. przez sejmiki pow.).

Wobec braku odpowiednio wykwalifikowanych wyższych urzędników, obeznanych z techniką przeprowadzenia reformy rolnej, Centr. Urz. Ziemsk. wysłał do Warszawy 10 urzędników (z wyższem wykształceniem), którzy w marcu zakończyli tam specjalnie dla nich zorganizowany kurs połączony z praktyką ziemską.

By zapobiedz brakowi sił mierniczych, C. U. Z. zorganizował dwuletni kurs geometrów, który w tym roku liczył 50 słuchaczów, zajętych obecnie przy praktycznych robotach.

Co się tyczy kolejności gruntów poddawanych parcelacji, to przedewszystkiem idzie była własność państwowa ros., pozatem własność b. banków Włościańskiego i Szlacheckiego oraz majątki konfiskowane przez rząd rosyjski oraz te majątki ziemskie, które były po powstaniu poddane przymusowej sprzedaży, następnie zaś się przejdzie do większych własności prywatnych, biorąc oczywiście stan zagospodarowania danego obszaru gruntowego.

Przytem wywłaszczenie naogół następuje w miarę postępowania parcelacji.

Wśród majątków, nabytych na podstawie przymusowej sprzedaży, zarządzonej przez rząd rosyjski po powstaniu, obecnie wywłaszczenie przewlekają często trudności w odnalezieniu odpowiednich aktów dowodowych, stwierdzających ten właśnie charakter nabycia.

Przy szacowaniu majątków wywłaszczonych o typie powyższym, Komisja Szacunkowa kieruje się naogół ceną nabywczą, jako maximum płacy — stanowi połowa normalnej ceny rządowej.

Dotychczas już zakończono parcelację kilkunastu folwarków. Z większych wymienić można Rostynjany w pow. Wil. (Własn. Bank. Włośc.) i Graużyszki o obszarze 1500 dz. w pow. Oszm.

Do majątków zaś przekazanych już wywłaszczeniu przez powiatowe komisje ziemsk. (1 sza inst.) należą: Bukiszki (Bażeranowa), Dukszty (Małygina), Korwie (Łazarowa), Krzyżaki (Bobrowskiej) Male (Goszkiewicza), Miedniki (Komarowej), Melechowicze (Cejtlera), Paulinowo (w pow. Swięc.), Puzyryszki (Jegorowa), Skorbuciany (w pow. Trockim).

Oprócz akcji czysto parcelacyjnej, bywa ona często łączona z komasacją gospodarstw włościańskich. — Obecnie pracuje kilku geometrów w pow. Oszm. i Święcian. wyłącznie nad komasacją wsi, które wyraziły na to swoją zgodę.

Równolegle z parcelacją rządową odbywa się i parcelacja prywatna. — Centr. Urz. Ziemsk. zastrzegł sobie naogół prawo nadzoru nad obrotem ziemią i parcelacją prywatną. — Nie wzbraniając zasadniczo sprzedaży ziemi, do urzędów ziemskich należy jednak kwalifikacja nabywców, w ten sposób zapewniają one sobie, iż prywatny obrót ziemi będzie nosił charakter parcelacji zgodnej z zasadami reformy rolnej.

W drodze prywatnej parcelacji, regulowanej przez C. U. Z. do dn. 1 lipca rozparcelowano ogółem 4856 dz.; wśród nabywców parceli było: bezrolnych — 80, małorolnych — 62, pełnorolnych—9.

Wykazani pełnorolni byli właścicielami mniejszymi kt. dopełnili swe własności do 30 — 40 dz.

Centr. Urz. Ziemsk. toleruje prywatną parcelację o charakterze powyższym, wychodząc z założenia, iż, nie sprzeciwiając się też ogólnym tendencjom reformy rolnej, przyśpiesza ona jej przeprowadzenie, tembardziej iż parcelacja rządowa od połowy nabywców musi również żądać zapłaty w gotówce.

Wśród reflektantów na parcele uprzywilejowanymi są mieszkańcy danej gminy ewent. powiatu, wśród nich zaś przedewszystkiem wojskowi. — Dla wojskowych pochodzenia niemiejscowego uzyskano grunta położone w pow. Wołożyńskim i Dziśnieńskim. *S.*

LISTY DO REDAKCJI.

W 76 ym numerze „Słowa Wileńskiego" z dnia 4 sierpnia rb. umieszczony został artykuł w formie djalogu pod tytułem „Niedźwiedzie przysługi".

W artykule tym znajduje się ustęp, wzmiankujący, iż na otrzymanie miejscowego paszportu trzeba czekać trzy miesiące, biegać od urzędnika do urzędnika i dawać łapówki.

Pierwsza część tej wzmianki jest bezwzględnie niezgodną z rzeczywistością i udowodnić całą bezpodstawność takowej nie przedstawia żadnych trudności. Osoby bowiem, posiadające niemieckie i rosyjskie paszporty, mogą zaawizować takowe w Referacie Paszportowym Starostwa Grodzkiego i cała procedura wizowania trwa zaledwie dzień jeden. Na podstawie zaawizowanych paszportów można podróżować po całej Polsce.

Osoby zaś, które wyrabiają sobie w Starostwie Grodzkiem nowe legitymacje, muszą najdłużej czekać dwa tygodnie, co jest bardzo dalekie od trzech miesięcy.

Znacznie poważniej natomiast przedstawia się druga część zacytowanej wzmianki, gdzie jest mowa o dawaniu urzędnikom łapówek. Jest to bowiem bardzo poważny zarzut, ostrza którego godzą przedewszystkiem w dobre imię Zarządu i urzędników w nim zatrudnionych, zarzut, który dyskredytuje w oczach szerokich mas społeczeństwa daną instytucję, podrywa jej autorytet i t. d.

Wobec takiego zarzutu, mnie, stojącemu na czele Starostwa Grodzkiego, przejść do porządku dziennego nad tą sprawą nie wolno.

Znając dotychczasowy kierunek „Słowa Wileńskiego" oraz stosunek życzliwy gazety do poczynań miejscowej administracji, jestem przekonany, że Redakcja gazety, umieszczając na swych łamach przytoczony zarzut, posiada niezbite, zupełnie pewne i sprawdzone dowody istniejącego w Starostwie Grodzkiem łapownictwa.

Jestem również przekonany, że Redakcja „Słowa Wileńskiego", która przy podawaniu do publicznej wiadomości zarzutu łapownictwa kierowała się niewątpliwie chęcią uzdrowienia stosunków w urzędach polskich i usunięcia stamtąd wszelkiego rodzaju zgnilizny, zechce dowody te przesłać do mnie, w celu wszczęcia natychmiastowego dochodzenia, wykrycia i usunięcia winnych, lub też skieruje bezpośrednio posiadany materjał do Urzędu Prokuratorskiego, jako najbardziej w tej mierze miarodajnego czynnika Władzy.

Jeżeliby jednak postawiony zarzut okazał się gołosłownym, tak jak nieścisłą jest pierwsza część o trzymiesięcznym okresie czasu dla wyrobienia nowych legitymacyj, wówczas zmuszony będę zwrócić się do tegoż urzędu prokuratorskiego, powołując się na art. 154 Kodeksu Karnego.

Występować tu już będę w obronie Urzędu, który reprezentuję, oraz zatrudnionych urzędników, dla których dobre imię i honor jest droższe ponad wszystko.

K. WIMBOR
Starosta Grodzki.

Życie Akademickie.

Do akademików.

Rada Mł. Akademickiej uprasza wszystkich kolegów i koleżanki o stawienie się w niedzielę, 7 sierpnia, o godz. 9 rano na podwórzu uniwersyteckiem w celu wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie ku czci 6 sierpnia 1914 r.

Z MIASTA.

— **Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie.** W piątek, d. 5 sierpnia, odbyło się w Sali Magistratu pierwsze organizacyjne zebranie delegatów, wybranych przez Radę Miejską oraz przez Sejmik powiatowy Wileńsko Trocki, który wskrzesił projekt uczczenia Wieszcza. Obecni byli członkowie Komitetu: wiceprezydent miasta p. Jan Łokuciewski, delegat Sejmiku p. Jan Falewicz oraz radni m. Wilna: prof. F. Ruszczyc, p. Bronisław Umiastowski i dr. Jakób Wygodzki. Na przewodniczącego zebrania obrano prof. Ruszczyca. Postanowiono zaprosić do Komitetu przedewszystkiem członków rozwiązanego w r. 1905 przez rząd carski pierwszego Komitetu, a mianowicie: pp. Czesława Jankowskiego, prof. Stanisława Bohusz-Siestrzeńcewicza, p. Lucjana Uziębłę, dr. Witolda Węsławskiego i dr. Władysława Zahorskiego. Uchwalono prosić Uniwersytet o wydelegowanie do Komitetu swoich przedstawicieli. Dalsze zaproszenia do Komitetu odłożono do następnego zebrania, które ma się odbyć w najbliższym czasie.

— **Polska wytwórnia obrazów kinematograficznych** pod firmą „Aulus" powstała w Bydgoszczy. Naczelną reżyserję objął zaszczytnie znany art. dram. Lech Orwicz-Brodziński, twórca pierwszego teatru garnizonowego w Bydgoszczy, redaktor „Przeglądu Teatralnego". Towarzystwo pozyskało szereg wybitnych sił artystycznych z jedną z głośnych gwiazd na czele. Informacji udziela Lech Orwicz, Gdańska 122 w Bydgoszczy.

— **Ogólne zebranie Zw. pracowników miejskich** odbędzie się dnia, 8 bm., o godz. 6 wiecz., w lokalu Magistratu (Dominikańska 2). Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) stosunek do Związku Bezpieczeństwa Kraju; 2) Stosunek do Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Artystycznej; 3) Odszkodowanie zwolnionym pracownikom sekcji Aprowizacyjnej i inne wolne wnioski.

— **Wyścigi pływackie.** W niedzielę, dnia 7 sierpnia, o godz. 12, w Towarzystwie Wioślarskiem, na Wilji, odbędą się wyścigi pływackie na 100 metrów.

— **Z. P. Z. P.** Zarząd P. Ż. P. prosi wszystkie członkinie o przybycie do świetlicy w sobotę, o godz. 8 wieczorem. na obchód 6 go sierpnia.

— **Dla chorych żołnierzy.** Kooperatywy miejskie przyjmują codziennie ofiary w postaci przeczytanych pism, dzienników i książek, celem doręczenia, za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Spożywców ziemi Wileńskiej w Wilnie, dla chorych i rannych żołnierzy, znajdujących się w szpitalach wojskowych.

Sądzimy, iż społeczeństwo wileńskie chętnie przyjdzie chorym żołnierzom z pomocą.

— **Zabawa taneczna.** Dnia 7-VIII 21 r., w niedzielę, w ognisku Koła Polek, ul. Mickiewicza 22, odbędzie się zabawa taneczna Początek o godz. 9 ej.

Walka o Górny Śląsk.

Rzekomy projekt.

WARSZAWA. (EE). „Rzeczpospolita" podaje, że foreign office posiada szczegółowy plan podziału Śląska, wypracowany w Paryżu przez rzeczoznawców angielskich i włoskich. Projekt przyznaje Polsce prócz powiatów Pszczyńskiego i Rybnickiego część powiatu Raciborskiego, skrawki Myłowickiego, Oleskiego. Równocześnie angielscy i włoscy rzeczoznawcy proponują prowizoryczną administracje ob szaru przemysłowego.

—s—

Przed decyzją.

PARYŻ. (Pp.) „Eclair" dowiaduje się, że sprawozdanie komisji rzeczoznawców ukończone do dnia otwarcia konferencji Rady Najwyższej nie będzie.

PARYŻ. (Pp.) W kołach politycznych przewidują, że w sprawie G. Śląska zapadnie na konferencji Rady Najwyższej następująca decyzja: sankcjonowane zostanie wysłanie przez Francję posiłków na G. Śląsk. Anglja i Włochy oddziałów wojskowych nie wyślą. Przy znane bez sporu tereny zostaną oddane stronom. Na terenie spornym pozostawiony będzie zarząd międzysojuszniczy. Chociaż okres czasu istnienia tego zarządu będzie określony, faktycznie jednak taki stan rzeczy może przetrwać znacznie dłużej, niż robią się obecnie przypuszczenia.

BERLIN. (Polpress). Zdenerwowanie w tutejszych kołach politycznych wzmaga się z każdym dniem. Koła rządowe natomiast zachowują zupełny spokój. „Vos. Zeit." zapowiada nieuniknione ustąpienie gabinetu Wirtha w razie niepomyślnej dla Niemców decyzji.

Perjodyczne zjazdy państw baltyckich.

RYGA. Dla rozważania różnych wspólnych kwestyj mają być zwoływane perjodyczne zjazdy przedstawicieli państw baltyckich oraz Polski w następujących grupach: grupa I-a: Łotwa, Estonja, Finlandja i Polska, grupa II-a: Łotwa, Estonja i Litwa, grupa III-a: Łotwa, Finlandja, Estonja. (PAT).

—s—

Sprawozdanie kasowe Wileńskiego Komitetu Plebiscytowego Górnośląskiego

ZA CZAS DO 1 LIPCA 1921 R. (włącznie).

Zebrano w urzędach, instytucjach, Redakcjach pism	318,073,15	
Zebrano z list i kwesty	109,564,50	
„ w powiecie Święciańskim	91,118 —	
„ w Lidzie	5.162 —	
Wpłacono Skarbnikowi Komitetu przez osoby pojedyńcze	10,620 —	
Wpłacono do Banku Towarz. Spółdzielczych przez instytucje i różne osoby	357,573 —	892,210,65
Zebrano ze sprzedaży znaczków pocztowych z nadrukiem	1,422,882 —	1,422,882—
Wpłacone do Banku Tow. Spółdziel-	707,787 —	
Wpłacono do Redakcji gaz. „Słowo Żołnierskie"	140,000 —	847,787 —
RAZEM		3.162,879,65

Wypłacono 6 osobom na Górny Śląsk na plebiscyt	16,200,—	16,200 —
Wydatki różne: Inkasowanie pieniędzy	1,280 —	
Przejazd do Warszawy i z powrotem p. Pietraszkiewicza	5,000 —	
Kancelaryjne, pocztowe i stemple	399 —	6,679 —
Wysłano do Zjednoczonego Komit. Górnośląskiego w Warszawie: przez Polsk. Kr. Kasę Pożyczkową	82,030 —	
przez Bank Przem. Warszawski	2,210,183 —	
przez Bank Tow. Spółdzielczych	707,787 —	
przez Redakcję gaz. „Słowo Żołnierskie"	140,000 —	3,140,000 —
Zostało w kasie	65	65
RAZEM		3,162,879,65

Skarbnik Komitetu dr. med. (—) **B. Hłasko.**

Komisja Rewizyjna, wybrana przez Komitet Plebiscytowy Górnośląski w Wilnie sprawdziła w dn. 18 i 27 lipca 1921 r. sprawozdanie Kasowe do dnia 1 lipca 1921 r. włącznie, przedstawione przez skarbnika doktora Bernarda Hłasko i stwierdziła, że wszystkie pozycje przychodu i rozchodu okazały się najzupełniej zgodne z księgami i dowodami. Przytem Komisja zaznacza, że sumy wskazane w dwóch pozycjach rozchodowych, a mianowicie: 707,787 mk. i 140,000 mk. zostały przesłane do Zjednoczonego Komitetu Górnośląskiego w Warszawie bezpośrednio przez **„Bank Współdzielczy"** i przez Redakcję gazety **„Słowo Żołnierskie"**.

Profesor dr. (—) **J. Ziemacki.**
(—) **K. Zubowicz.**
Rektor (—) **Siedlecki.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.**

Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.